

(II Romanista - F.Pastore) Nowe życie Florenziego zaczyna się teraz. Narodzinom drugiej córki - powód dla którego otrzymał dwa dni temu zielone światło na opuszczenie zgrupowania drużyny narodowej - może towarzyszyć drugi prezent. Przedłużenie umowy z Romą.

Nic się nie wydarzyło, co jasne (po obydwu stronach), ale między skrzydłowym i klubem pojawiły się pozytywne sygnały. Negocjacje mogą wejść w życie już w tygodniu, gdy kierownictwo Giallorossich spotka się z agentem wszechstronnego gracza z Vitinii. Kontrakt Florenziego wygasa w 2019 roku, czyli za rok. To powód, dla którego wśród odnowień umów pozostaje w Trigorii priorytetowym. W ostatnich dniach krążyły pogłoski o rzekomych wysokich żądaniach ze strony gracza, ale liczba pojawiająca się wiele razy (około 4 mln euro) nie znalazła żadnego potwierdzenia. Bardzo prawdopodobne, że oferta Romy wynosi 3 mln euro, poza tradycyjnymi bonusami, nieodłącznymi w porozumieniach podpisywanych w ostatnich latach. Nie ma na razie żadnych wiadomości odnośnie ewentualnej klauzuli. Jednak po miesiącach oczekiwań strony wydają się teraz znacznie bliżej.

Florenziego nie ma w reprezentacji (chwilowo ze znanych powodów), jest Alisson, który jest coraz mocniejszym punktem bramki Brazylii. Wczoraj bramkarz Romy rozegrał cały mecz sparingowy z Chorwacją, pozostając po raz kolejny niepokonanym. Brazylia wygrała 2-0 dzięki golom Neymara i Firmino. Numer jeden Giallorossich zamknął jak zawsze drogę do bramki, w reprezentacji i klubie ma 29 meczów z czystym kontem. To bardziej niż pochlebne przesłanki przed Mundialem, turnieju, w którym Brazylia startuje jako super-faworyt, również dzięki występom swojego bramkarza. Sławny również ze swojego wyglądu bramkarz udzielił wywiadu dla GQ Brasil: *"Zawsze mi mówiono, że przypominam modela i dano mi przezwisko "bramkarz-kot". Nie interesuje mnie to i nie wpływało nigdy na moje występy".* Alisson nie szczędzi krytyki dla piłki nożnej w swoim kraju: *"W wielu klubach albo płaci się pracownikom albo inwestuje w infrastrukturę. To różnice z Serie A, które nie kończą się tutaj. Słyszę, że w Brazylii piłka nie jest brana na poważnie. Mimo że nie jesteśmy słabsi od nikogo na poziomie technicznym, jesteśmy dużo w tyle jeśli chodzi o strukturę i organizację".*

Autor: abruzzo